

Przychodź miły, dzień już biały

Anna Maria Jopek

Przychodź, miły, dzień już biały
Jasno już na niebie
Jakże ciężko, jakże nudno
Że nie widać ciebie
Jam innego nie lubiła
Choć was wiele miała
Bodaj ciebie nigdy była
Nigdy nie widziała
Nigdy nie widziała

Ach, jam ciebie pokochała
A ty kochasz inną
Bodajś po niej tak przepadał
Jak za tobą ginę
Albo niech się ja oddalę
Gdzie w dalekie strony
Albo niechaj mi zagrają
Raz ostatni w dzwony
Raz ostatni w dzwony

(Przychodź, miły, dzień już biały)
(Jasno, jasno już na niebie)
(Jakże nudno, jakże ciężko)
(Że nie, nie, nie widać ciebie)

(Przychodź, miły, dzień już biały)
(Jasno, jasno już na niebie)
(Jakże nudno, jakże ciężko)
(Że cię już nie widać)

Jak przed miłym Bogiem stanę
Będę płakać na cię
Że z twej łaski mnie zamknęli
W tej dębowej chacie
A gdy staniesz na tym miejscu
Moja gdzie mogiła
To pomyślisz, to podumasz
Jakem cię lubiła
Jakem cię lubiła

Jakem cię lubiła
Jakem cię lubiła